

# Zbigniew Wodecki, Gdyby nie ty, Warszawo

Gdyby nie ty, Warszawo, gdyby nie ty  
Gdyby nie Wisła szara, w Łazienkach bzy  
Starówka, Wola, Praga - gdyby nie sny w oflagach  
Że witam cię, Warszawo, tak jak matkę syn.

Odjechałbym, Warszawo, w szeroki świat  
Włóczęgi nie poniechał, wolny jak wiatr  
Chcę patrzeć tu, Warszawo, z twych okien na świat  
Ty we mnie cuda sprawiasz, ty, Warszawo, ty, Warszawo

Gdyby nie ty, Warszawo, czym ja bym żył?  
Krwawiłaś mi cegłami, starta na pył  
Lecz upór twój, odwaga uczyły z losem zmagają  
Dziś ptaków chmurka biała świeci w niebie twym.

Gdyby nie ty, Warszawo, nie kochałbym  
Dziewczyny, co się zjawia w pejzażu twym  
Tu dom mój zmartwychwstawał i dobrze mi w nim  
Ty smutków mnie pozbawiasz, ty, Warszawo, ty, Warszawo